

Korporacje transnarodowe a prawa człowieka

1. Wprowadzenie

Przez korporację transnarodową rozumie się podmiot gospodarczy lub ich grupę, prowadzące indywidualnie lub kolektywnie działalność w więcej niż jednym państwie, bez względu na formę prawną, państwo siedziby i państwo aktywności¹. Z formalnego punktu widzenia spółka matka i jej spółki córki są osobnymi, niezależnymi od siebie osobami prawnymi, nieponoszącymi za siebie nawzajem odpowiedzialności. W praktyce jednak działają one na arenie międzynarodowej jak jeden podmiot, w którym centrala wywiera decydujący wpływ na działanie rozproszonych po świecie jednostek, jednak nie ponosi za nie odpowiedzialności. Strategia działania przez dużą liczbę spółek córek, z których każda posiada minimalne zasoby (na granicy bankructwa), jest dla korporacji bardzo korzystna, bo pozwala ograniczyć straty spółki matki w przypadku niepowodzenia inwestycji.

Od co najmniej kilku dekad korporacje transnarodowe dominują w globalnych stosunkach gospodarczych. Są fenomenem dzisiejszej gospodarki międzynarodowej i motorem globalizacji². Skala ich działań jest olbrzymia, a zasoby finansowe przekraczają wielokrotnie budżety dużej części państw. Z uwagi na swój gospodarczy potencjał korporacje transnarodowe mogą przyczyniać się do zaspokajania potrzeb społeczności międzynarodowej. Mogą jednak także im zagrażać³. Dlatego stworzenie skutecznych mechanizmów ich kontroli oraz odpowiedzialności jest bardzo ważnym zadaniem⁴.

¹ *Draft Norms on the Responsibilities of Transnational Corporations and Other Business Enterprises with Regard to Human Rights*, E/CN.4/Sub.2/2003/12 (2003), cz. I, pkt. 20.

² K. Nowrot, *New Approaches to the International Legal Personality of Multinational Corporations Towards a Rebuttable Presumption of Normative Responsibilities*, <http://www.esil-sedi.eu/sites/default/files/Nowrot.PDF>, s. 1 [dostęp: 21.12.2016].

³ *Ibidem*, s. 2.

⁴ P. I. Blumberg, *Accountability of Multinational Corporations: The Barriers Presented by Concepts of the Corporate Juridical Entity*, „*Hastings International and Comparative Law Review*” 2001, vol. 24, s. 297.

2. Przykłady naruszeń praw człowieka przez korporacje transnarodowe

A

Światowa konkurencja wywiera presję na korporację by produkować tak tanio, jak to tylko możliwe. Szukają one zatem taniej siły roboczej i surowców oraz swobody od ograniczeń związanych z ochroną zdrowia i środowiska w ich państwach macierzystych. Z kolei państwa rozwijające się i najmniej rozwinięte desperacko pożądamy kapitału i technologii. W relacjach z korporacjami transnarodowymi państwo goszczące jest w rozterce pomiędzy pragnieniem przyciągnięcia inwestycji i zwiększeniem liczby miejsc pracy, a zagrożeniem dla praw człowieka i środowiska naturalnego.

Korporacje transnarodowe mogą bezpośrednio wpływać na prawa człowieka społeczeństw, w których funkcjonują, poprzez między innymi zatrudnianie dzieci, korzystanie z pracy przymusowej, eksploatację ziemi tubylców bez ich zgody, przymusowe relokacje, dyskryminację w zatrudnieniu, współpracę z lokalnymi reżimami czy degradację środowiska naturalnego (przez co narażanie zdrowia i życia ludzi)⁵. Powyższa aktywność zwykle wiąże się z aktami brutalnej przemocy, takich jak zabójstwa, tortury i porwania za wiedzą lub wręcz kierownictwem ze strony zarządu spółki⁶. Głośnym tego typu przykładem była działalność korporacji paliwowej Shell w Nigerii, gdzie korporacja finansowała zakup broni i amunicji, a także pojazdów, dla lokalnych służb bezpieczeństwa, które dokonywały napaści na wioski⁷. Podobną aktywność wykazywał amerykański ExxonMobil, dostarczając w Indonezji koparek do kopania masowych grobów⁸. Inny medialny przykład to amerykański Unocal Corp. i francuski Total S.A., które oskarżone zostały o udział w przymusowych relokacjach, aktach niewolnictwa i grabieży majątków w Birmie. Coca-Cola rzekomo finansowała plutony egzekucyjne w Kolumbii⁹. Odnotowano też wiele przypadków dyslokacji lokalnej ludności z powodu działalności korporacji transnarodowych, na przykład

⁵ J. Wouters, A.-L. Chane, *Multinational Corporations in International Law*, „Working Paper”, grudzień 2013, nr 129, <https://ghum.kuleuven.be/ggs/wp129-wouters-chane.pdf>, s. 9 [dostęp: 4.12.2016].

⁶ A. Ramasastry, *Corporate Complicity: From Nuremberg to Rangoon - An Examination of Forced Labour Cases and Their Impact on the Liability of Multinational Corporations*, „Berkley Journal of International Law” 2002, vol. 20, s. 92.

⁷ Np. http://wyborcza.p1/1,76842,10402868,ShellLdzieliJ_rzadzi_w_Nigerii.html [dostęp 25.03.2017].

⁸ A. Gillan, *Exxon Accused of Rights Abuses*, „The Guardian”, 22.07.2001, <https://www.theguardian.com/business/2001/jun/22/indonesia.internationalnews> [dostęp: 27.03.2017]. *Aceh: Lawsuit Accuses Exxon Mobil of Complicity in Abuses*, „Down to Earth”, sierpień 2001, <http://www.downtoearth-indonesia.org/story/aceh-lawsuit-accuses-exxon-mobil-complicity-abuses> [dostęp: 27.03.2017].

⁹ *Sprawa Sinaltrainal v. Coca-Cola Co.*, 256 F. Supp. 2d 1345,1348 (S.D. Fla. 2003).

w Birmie, Kolumbii, Kongo, Indonezji, Nigerii czy Sudanie¹⁰. Amerykańskiej korporacji górniczej Freeport-McMoRan przypisuje się nawet kulturalną zagładę plemienia Amungme w Indonezji¹¹.

Przypadków współpracy korporacji z reżimami łamiącymi prawa człowieka jest wiele. Korporacje te uzyskują dostęp do zasobów naturalnych, jednocześnie finansując *de facto* zbrodniczą działalność rządu. Na przykład szkocka grupa Weir, produkująca pompy paliwowe, współpracując z rządem w Chartum przyczyniła się do ataków na ludność cywilną na południu Sudanu. Podobnie było z diamentami w Angoli i Kongo, złotem i koltanem w Kongo czy ropą w Kolumbii i Czeczenii¹². Napędzanie wojny domowej pieniędzmi od korporacji transnarodowej widać szczególnie dobrze w przypadku handlu diamentami w Sierra Leone, gdzie konflikt nie miał w ogóle podłoża etnicznego, religijnego bądź ideowego¹³. Co gorsza w wojnach do armii wcielane są dzieci w wieku nawet ośmiu lat, dla których kupowana jest specjalna lekka broń oraz które odurza się narkotykami w celu wywołania agresji¹⁴.

3. Odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa za naruszenia

¹⁰ *Multinational Enterprises in Situations of Violent Conflict and Widespread Human Rights Abuses*, akapit 18 („OECD Working Paper” 2002, nr 1), akapit 22.

¹¹ *Sprawa Beanal v Freeport-McMoRan, Inc.*, 969 F. Supp. 362, 366 (E.D. La. 1997).

¹² R.E. Rauxloh, *A Call for the End of Impunity of Multinational Corporations*, „Texas Wesleyan Law Review” 2008, vol. 14, s. 302.

¹³ L. Saunders, *Rich and Rare are the Gems They War: Holding De Beers Accountable for Trading Conflict Diamonds*, „Fordham International Law Journal” 2001, s. 1403-1404, 1424.

¹⁴ R.E. Rauxloh, *op.cit.*, s. 303.

Jak wynika między innymi z orzeczenia w sprawie *Velazquez Rodriguez*, jeżeli w wyniku działań podmiotu prywatnego (na przykład korporacji transnarodowej) na terytorium danego państwa dochodzi do naruszenia praw człowieka, to na gruncie prawa międzynarodowego odpowiedzialność ponosi nie ten podmiot prywatny, lecz właśnie państwo, jeżeli naruszeniom nie przeciwdziała i nie ściga sprawców¹⁵. Pogląd o wyłącznej odpowiedzialności państwa za naruszenia praw człowieka podzieliła Komisja Praw Człowieka przy Radzie Gospodarczej i Społecznej ONZ w Raporcie z 2006 r.¹⁶ Komitet Praw Człowieka powołany na mocy art. 28 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych¹⁷ wprost stwierdził, że Pakt nie ma bezpośredniego ho-

¹⁵ *Velazquez Rodriguez*, Case 7920, Inter-Am. C.H.R. 35, OEA/ser.L/V/III.19, doc. 13 (1988).

¹⁶ *Interim Report of the Special Representative of the Secretary General on the Issue of Human Rights and Transnational Corporations and Other Business Enterprises*, Economic & Social Council, Commission on Human Rights, U.N. Doc. E/CN.4/2006/97, 22.02.2006, akapit 66.

¹⁷ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych przyjęty w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.

ryzontalnego skutku¹⁸. Komitet Praw Gospodarczych Społecznych i Kulturalnych zauważył natomiast, że Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych Społecznych i Kulturalnych¹⁹ nie wiąże prywatnych przedsiębiorstw²⁰. Wprawdzie zgodnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka²¹ celem wszystkich ludów i narodów jest, aby „wszystkie organy społeczeństwa (a zatem także korporacje) (...) dążyły (...) do rozwijania poszanowania tych praw i wolności” jednak sformułowanie to znajduje się w preambule i nie osiągnęło statusu prawa zwyczajowego²². Na arenie międzynarodowej nie przyjęto jak dotąd obowiązku ochrony praw człowieka przez korporacje transnarodowe²³.

¹⁸ Komitet Praw Człowieka ONZ, *Komentarz Ogólny numer 31, The Nature of the General Legal Obligation Imposed on States Parties to the Covenant*, 2004, UN Doc CCPR/C/21/Rev.1/ Add. 13, akapit 8.

¹⁹ Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych przyjęty w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169.

²⁰ Komitet Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, *Komentarz Ogólny numer 18, The Right to Work - Art. 6*, 2006, UN Doc E/C.12/GC/18, akapit 52.

²¹ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyjęta w Paryżu dnia 10 grudnia 1948 r.

²² UNHRC, *Report of the Special Representative of the Secretary-General on the issue of human rights and transnational corporations and other business enterprises, John Ruggie*, 2007, UN Doc A/HRC/4/35, akapit 38.

²³ UNHRC *Report of the Special Representative of the Secretary-General on the issue of human rights and transnational corporations and other business enterprises, John Ruggie*, 2010, UN Doc A/HRC/14/27, akapit 55.

Mimo iż działalność korporacji transnarodowych ma od wielu dekad wpływ na sytuację milionów ludzi w wielu państwach, to do dnia dzisiejszego odmawia się im podmiotowości prawnomiędzynarodowej oraz odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej (także za naruszenia praw człowieka)²⁴. Społeczność międzynarodowa od lat 70. XX w. podejmowała różne inicjatywy, zmierzające do podporządkowania korporacji transnarodowych prawu międzynarodowego (o czym będzie dalej mowa), jednakże bez powodzenia. Dlatego dziś nadal większość przedstawicieli doktryny stoi na stanowisku, że podmioty te nie mają żadnych prawnych obowiązków wynikających bezpośrednio z prawa międzynarodowego²⁵. Należy zwrócić uwagę, że doktryna praw człowieka rozwinęła się po drugiej wojnie światowej w odpowiedzi na zbrodnie dokonane przez agresorów (Niemcy, Japonia). To państwa stanowiły największe dla tych praw zagrożenie. W tamtym czasie nie było jednak podstaw, aby poświęcać w tym zakresie uwagi także podmiotom pozapaństwowych. Mimo że sytuacja od tamtej pory drastycznie się zmieniła, zabrakło politycznej woli dla zmia-

²⁴ A.L. Laine, *Integrated Reporting: Fostering Human Rights Accountability for Multinational Corporations*, „The George Washington International Law Review” 2015, vol. 47, s. 643.

²⁵ A. Cassese, *International Law in a Divided World*, Cleardon 1986, s. 130; E. De Brabandere, *Human Rights Obligations and Transnational Corporations: the Limits of Direct Corporate Responsibility*, 2010, 4 *Human Rights and International Legal Discourse*, s. 80; J. Crawford, *Brownlie's Principles of Public International Law*, Oxford 2012, s. 122.

ny prawa międzynarodowego i korporacje transnarodowe nadal podlegają jedynie prawu krajowemu. Dzięki temu są w stanie wykorzystywać różnice w prawodawstwie poszczególnych państw (na przykład różny poziom krajowej ochrony praw człowieka, ochrony praw pracowniczych, czy też ochrony środowiska) i różnice pozaprawne (ekonomiczne, społeczne, kulturowe) na swoją korzyść²⁶.

4. Odpowiedzialność krajowa za naruszenia - problem zakrajowości

Skoro prawo międzynarodowe nie ma odpowiedzi na naruszenia praw człowieka przez korporacje transnarodowe, powstaje pytanie czy problem ten może zostać skutecznie rozwiązany na poziomie krajowym. Zasadniczym problemem jest brak jurysdykcji sądów państwa rejestracji korporacji w sprawach naruszeń praw człowieka w innych państwach. Największe nadzieje na rozwiązanie tego problemu, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych, jeszcze do niedawna pokładano w *Alien Tort Statute*. Ogólnie problem odpowiedzialności korporacji transnarodowych siłą rzeczy najczęściej pojawia się w odniesieniu do korporacji amerykańskich, bowiem z jednej strony są one światowym liderem pod względem ilości i zasobności korporacji transnarodowych, a z drugiej są jednym z głównych globalnych propagatorów ochrony praw człowieka.

Alien Tort Statute przyznaje on jurysdykcję sądom amerykańskim dla roszczeń cywilnych ze strony obcokrajowców z tytułu deliktów, popełnionych z naruszeniem prawa narodów lub umowy międzynarodowej, wiążącej Stany Zjednoczone²⁷. Jest to instrument niemający swoich odpowiedników w innych prawodawstwach, który, co najważniejsze, nie ogranicza czynnej legitymacji procesowej do obywateli Stanów Zjednoczonych. Ustawa ta została przyjęta jeszcze w 1789 r., głównie w celu zwalczania piractwa morskiego, i przez blisko dwa wieki nie była prawie stosowana²⁸. Sytuacja zmieniła się wraz z orzeczeniem w sprawie *Filartiga v Peña-Irala* z 1980 r., w którym Sąd Drugiego Okręgu orzekł na korzyść dwóch Paragwajczyków przeciwko innemu za tortury, przyjmując, że naruszone zostały powszechnie przyjęte prawa człowieka²⁹. Z kolei w sprawie *Kadic v Karadzic* w 1995 r. sąd odwoławczy dla Drugiego Okręgu stwierdził, że dopuszczalne są skargi przeciwko podmiotom niepaństwowym za czyny bez udziału państwa³⁰.

²⁶ A.L. Laine, *op.cit.*, s. 644.

²⁷ 28 USC § 1350.

²⁸ A.-M. Burley, *The Alien Tort Statute and the Judiciary Act of 1789: A Badge of Honor*, *The American Journal of International Law* 1989, vol. 83, s. 463.

²⁹ *Fildrtiga v Pena-Irala* 630 F.2d 876 (2d Cir. 1980).

³⁰ *Kadic v Karadzic*, 70 F.3rd 232 (2nd Cir. 1995).

W 1997 r. wydane zostało przełomowe orzeczenie w sprawie *Doe v Unocal*^{2,1}, gdzie po raz pierwszy sukcesem zakończyło się pociągnięcie do odpowiedzialności korporacji. W sprawie tej obywatele Birmy złożyli w Kalifornii pozew przeciwko korporacji sektora paliwowego Unocal za naruszenia praw człowieka, w tym tortury, napaści, gwałty, wysiedlenia i pracę przymusową. Sędzia Paez we wstępnym orzeczeniu stwierdził, że Unocal może odpowiadać za zarzucane czyny, jeśli wykazane zostanie, że działał w porozumieniu z rządem Birmy, a nawet bez tego porozumienia, jeśli korzystał z pracy przymusowej (doktryna znana ze sprawy *Kadic v. Karadic*). W stosunku do rządu Birmy i francuskiej korporacji Lotos, które także zostały pozwane, sąd uznał że nie ma jurysdykcji. Sędzia Paez został następnie awansowany do sądu apelacyjnego, a jego następcą oddalił pozew, uznając że sama wiedza Unocalu o łamaniu praw człowieka przez żołnierzy Birmy przy realizacji inwestycji nie wystarcza do pociągnięcia firmy do odpowiedzialności. W apelacji sąd przyznał jednak rację skarżącym, bowiem Unocal uzyskał z tego tytułu bezpośrednią korzyść³¹. Już orzeczenie sędziego Paeza w pierwszej instancji wywołało serię pozwów przeciwko korporacjom niemieckim (np. Siemens), austriackim i amerykańskim za korzystanie z pracy przymusowej w czasie drugiej wojny światowej. Większość z tych roszczeń została jednak oddalona, jednak z przyczyn innych niż brak jurysdykcji³².

Korporacje przyjęły trzy strategie obronne: po pierwsze walka w sądzie przeciwko roszczeniom, po drugie lobbowanie rządu amerykańskiego i po trzecie lobbowanie Kongresu w celu zmiany przepisów³³. Warto jednak zauważyć, że w innych częściach świata odnotowano bardziej drastyczne działania korporacji, mające na celu zapobieżenie dochodzeniu roszczeń przez ofiary. Przykładowo australijski potentat górniczy BHP doprowadził w Papui-Nowej Gwinei do przyjęcia ustawy penalizującej pozywanie o odszkodowania przedsięwzięć górniczych³⁴.

³¹ *Doe v. Unocal Corp.*, 2002 WL 31063976, at * 13 (9th Cir. 2002).

³² S. Chesterman, *Oil and Water: Regulating the Behavior of Multinational Corporations Through Law*, „International Law and Politics” 2004, vol. 36, s. 319-320.

³³ *Ibidem*, s. 322.

³⁴ S. Sharp, *Ok Tedi Case Has Global Lessons*, „Sydney Morn. Herald”; 15.06.1996, s. 37; R. Nader, Editorial, *BHP Still Stained by Ok Tedi Runoff*, „ Austl. Fin. Rev” 24.09.1996, s. 19.

W kolejnym orzeczeniu na podstawie *Alien Tort Statute* w sprawie *Sosa v Alva- rez-Machain* w 2004 r. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał, że jurysdykcja sądów amerykańskich jest uzasadniona w sprawach, gdzie naruszone normy prawa międzynarodowego są dostatecznie konkretne, powszechne i obowiązkowe³⁵. Jednakże w orzeczeniu w sprawie *Kiobel v Royal Dutch Petroleum* w 2010 r. Sąd Drugiego Okręgu stwierdził, że odpowiedzialność korporacji nie stanowi w prawie międzynarodowym konkretnej, powszechnej i obowiązkowej normy, więc nie może

³⁵ *Sosa v Alvarez-Machain* 542 U.S. 692 (2004).

stanowiąc podstawy odpowiedzialności według *Alien Tort Statute*³⁶. Również Sąd Najwyższy opowiedział się za przyjęciem domniemania przeciwko ekstraterytorialnego stosowania tej ustawy³⁷. Tak zakończyła się rewolucja w zakresie odpowiedzialności krajowej korporacji transnarodowych³⁸.

5. Próby pociągnięcia do odpowiedzialności na przykładzie katastrofy w Bophal

Jedną z najbardziej medialnych spraw, dotyczących wyrządzenia krzywdy lokalnej ludności przez korporację transnarodową jest tragedia z udziałem Union Carbide. Otóż od lat 30. XX w. w środkowych Indiach w milionowym mieście Bophal funkcjonowała fabryka pestycydów, należąca formalnie do Union Carbide of India Ltd. Spółka ta była własnością amerykańskiej korporacji Union Carbide Corporation, która początkowo miała 100% udziałów, a z czasem 51%. Korporacja ta prowadziła działalność w ponad 125 państwach świata³⁹. 2 grudnia 1984 r. doszło w fabryce do wielkiego (40 ton) wycieku zabójczego gazu. Ponad 3 tys. osób zmarło w ciągu kilku godzin, a dziesiątki tysięcy doznało obrażeń⁴⁰. Początkowo zarząd korporacji twierdził, że gaz nie jest trujący i wystarczy przykryć twarz ofiary mokrym ręcznikiem⁴¹, a także że przyczyną awarii był sabotaż⁴². Tymczasem gaz, który wyciekł działał jak cyjanek, powodując u ofiar obrzęk płuc, duszności oraz ślepotę, a także niszcząc wątroby i nerki, uszkadzając nienarodzone dzieci, systemy immunologiczne, powodując raka⁴³. Doszło do gwałtownych poronień. Jeszcze dwadzieścia lat po katastrofie prawdopodobieństwo kalekich płodów wciąż było dziesięć razy większe niż w pozostałych częściach kraju. Opuszczona fabryka do dziś pozostaje nieposprządana, a chemikalia ciekną do ziemi. Hindusi wciąż skazani są na jej picie⁴⁴. Patrząc z perspektywy czasu liczbę zgonów szacuje się na 20 tys., zaś osób okaleczonych - 150 tys.⁴⁵

Katastrofę można było przewidzieć i jej zapobiec. Fabryka była w fatalnym stanie technicznym, a wycieki i wypadki zdarzały już wcześniej. Cassels

³⁶ *Kiobel v Royal Dutch Petroleum* 621 F3d UI (2nd Cir 2010).

³⁷ *Morrison v National Australia Bank* 561 US Docket No 08-1191 (2010).

³⁸ D.M. Branson, *Holding Multinational Corporations Accountable? Achilles' Heels in Alien Tort Claims Act Litigation*, „Santa Clara Journal of International Law” 2011, vol. 9, s. 228.

³⁹ J. Cassels, *Outlaws: Multinational Corporations and Catastrophic Law*; „Cumberland Law Review” 2001, vol. 31, s. 311.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*, s. 316.

⁴² *Ibidem*, s. 315.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ A.L. Laine, *op.cit.*, s. 639-640.

⁴⁵ Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie Bophal, 16.12.2004, P6_TA(2004)0114.

bienia, dzieląc je na cztery kategorie: a) systemowe (wybór nieprawidłowej technologii, ignorowanie ryzyk i kosztów społecznych, brak procedur awaryjnych); b) zarządu (cięcia wydatków kosztem bezpieczeństwa, brak szkoleń personelu, brak kontroli bezpieczeństwa, brak reakcji na wcześniejsze awarie); c) technologiczne (fatalny system bezpieczeństwa, przepełnione zbiorniki w tym rezerwowo, niesprawny system chłodzenia, niesprawny system ostrzegania i inne) oraz d) reżimów prawnych (indyjskie przepisy z zakresu bezpieczeństwa były niedostosowane do potrzeb, państwowe organy nadzoru niedofinansowane, brak było politycznej woli egzekucji przepisów)⁴⁶. Jak na ironię fabryka była nierentowna i nikomu nie przynosiła korzyści.

Po katastrofie politycy i prawnicy zapowiedzieli wymierzenie sprawiedliwości: pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności, zapłatę odszkodowania ofiarom oraz prewencję przed przyszłymi naruszeniami⁴⁷. Sprawa nastroczała jednak bardzo dużych trudności, takich jak wykazanie konkretnych przyczyn katastrofy i winy po stronie korporacji. Ponadto indyjska spółka córka nie posiadała prawie majątku. Amerykańscy prawnicy od odszkodowań rozbudzili u ofiar wielkie nadzieje⁴⁸, natomiast państwo indyjskie ogłosiło się (w formie ustawy) jedynym podmiotem uprawnionym do reprezentowania ofiar⁴⁹. Z kolei prawnicy korporacji podnieśli, że spółka matka była jedynie biernym inwestorem i nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki córki, a ponadto z prawnego punktu widzenia nie istnieje coś takiego jak *korporacja transnarodowa*⁵⁰. Władze Indii stały na stanowisku, że spółka córka jest jedynie częścią grupy kapitałowej, w której faktyczną kontrolę sprawuje spółka matka. Zatem tylko spółka matka była władna zapobiec katastrofie, więc ponosi za nią odpowiedzialność. Wskazywały, że w rzeczywistości istnieje jedna monolityczna korporacja, zaś ofiary nie są w stanie odróżnić który z podmiotów wchodzących w jej skład zawinił⁵¹.

Do połowy 1985 r. tysiące pozwów od osób prywatnych trafiło do amerykańskich sądów. Pozew złożył również rząd indyjski. Wszystkie sprawy przekazane zostały do Nowego Jorku, by jeden sąd rozpatrzył je łącznie. Sędzia John F. Keenan przychylił się do wniosku Union Carbide i odrzucił pozew, powołując się na doktrynę *forum non conveniens*, a także mały interes publiczny Stanów Zjednoczonych, słaby związek ze sprawą spółki matki oraz

⁴⁶ J. Cassels, *op.cit.*, s. 316-317.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 319.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 320.

⁴⁹ Bhopal Gas Leak Disaster (Processing the Claims) Act of 1985.

⁵⁰ J. Cassels, *op.cit.*, s. 322.

⁵¹ *Plaint in Union of India v. Union Carbide Corporation* (5.09.1986), [w:] *Valiant Victims and Lethal Litigation: the Bhopal Case*, red. U. Baxi, A. Dhanda, New Delhi 1990, s. 5-7.

. Sprawa miała więc swoją kontynuację przed sądami indyjskimi.

Sprawa katastrofy w Bophal trwała, a kolejne ofiary umierały w wyniku obrażeń lub z głodu (bo jako osoby okaleczone i oślepienie nie były w stanie pracować i zarabiać). Sądy indyjskie pierwszej i drugiej instancji nie uwzględniły zarzutu braku odpowiedzialności spółki matki za spółkę córkę i zasądziły od Union Carbide 170 mln dolarów jako środki tymczasowe. Sędzia Seth w drugiej instancji stanął na stanowisku, że przedsiębiorstwa te są tak ściśle ze sobą powiązane, że należy je traktować jak jeden podmiot, a także że spółka matka sprawowała efektywną kontrolę nad działalnością spółki córki⁵³. Pełnomocnicy pozwanej stali na stanowisku, że wyrok jest bezprawny, że odwołają się do Sądu Najwyższego i że będą przeciwdziałać egzekucji wyroku w Stanach Zjednoczonych. Finał całej sprawy był zaskakujący. Sąd Najwyższy przerwał postępowanie, wymuszając niejako na stronach zawarcie ugody, opiewającej na 470 mln dolarów. Argumentował że doraźna pomoc ofiarom jest najważniejsza i nie mogą one czekać na normalne zakończenie procesu. Prawnicy obu stron byli zadowoleni z zakończenia sprawy, jednak ofiary, opinia publiczna i niezależni eksperci (w tym byli prezesi indyjskiego Sądu Najwyższego) - zszokowani⁵⁴. Trudno wątpić, że gdyby wyrok zapadł przed sądem w Stanach Zjednoczonych, zasądzona kwota byłaby wielokrotnie wyższa.

Sprawa Bophal pokazuje nieskuteczność prawa w regulacji odpowiedzialności korporacji transnarodowych. Brak było jakichkolwiek międzynarodowych norm prawnych, a tym bardziej właściwego sądu dla rozstrzygnięcia sprawy. Prawo krajowe okazało się nieskuteczne, a linia orzecznicza przyjęta przez sądy indyjskie kontrowersyjna. Konkluzja jest taka, że korporacje transnarodowe zasadniczo funkcjonują w prawnej próżni, korzystając z dogodnych dla siebie ustawodawstw krajowych, unikając odpowiedzialności za ich naruszenie.

Jak zauważa Cassels, sprawa sądowa Bophal pełna jest smutnej ironii i kontrowersji. Fabryka produkując niepotrzebne towary niszczy miasto. Rząd Indii, dumny z uwolnienia się od kolonialnego ucisku, odwołuje się do zagranicznego sądu szukając sprawiedliwości. Wielka korporacja transnarodowa, strategicznie przewodząc dużej grupie spółek córek, zaprzecza odpowiedzialności za działania jednej z nich. Stany Zjednoczone, światowy promotor wolności państw pokolonialnych, odmawia jurysdykcji nad korporacją u siebie zarejestrowaną, działającą za Oceanem. Ofiarom odmówiono w ogóle legitymacji procesowej. Najciężej poszkodowanym przypadło po zaledwie około 3 tys. dolarów, a większości ofiar zupełnie nic. Wiele lat po katastrofie pieniądze wciąż nie zostały rozdystrybuowane pomiędzy poszkodowanych. W dniu ogłoszenia wyroku Sądu Najwyższego Indii akcje Union Carbide poszybowały w górę. Postępowanie sądowe okazało

⁵³ J. Cassels, *op.cit.*, s. 329.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 330.

. Są jednak i dobre strony. Ostatecznie jakieś odszkodowanie zostało wypłacone, odpowiedzial-

ność zasadniczo przyznana, Indie uchwałyły nowe przepisy dotyczące pracy fabryk i ochrony środowiska. Można też argumentować, że nieśmiało narodziła się doktryna absolutnej odpowiedzialności korporacji transnarodowych⁵⁶. Jednak, patrząc z perspektywy czasu, stanowisko sądów indyjskich nie przyjęło się na świecie.

6. Próby wprowadzenia odpowiedzialności

Dzięki formalnej odrębności podmiotowej spółek zależnych oraz zasadzie ograniczonej odpowiedzialności spółki matki za spółkę córkę korporacje transnarodowe działają globalnie, nie ponosząc niemal żadnej prawnej odpowiedzialności za działania w państwach innych niż państwo rejestracji. Społeczność międzynarodowa na przestrzeni dekad podejmowała różne próby wprowadzenia takiej odpowiedzialności. W 1976 r. przyjęte zostały Wytyczne OECD dla przedsiębiorstw wielonarodowych⁵⁷. W wersji z 2000 r. wprowadzono do nich obowiązek poszanowania praw człowieka, a w 2011 r. cały rozdział o prawach człowieka, obligując korporacje do wymagania przestrzegania praw człowieka przez kontrahentów. Wytyczne nie są jednak wiążące⁵⁸. Jeśli chodzi o monitoring, to państwa mają obowiązek ustanowić narodowe punkty kontaktowe, których zadaniem jest przyjmowanie skarg i rozwiązywanie sporów. Nie mają jednak władczych kompetencji, ich rozstrzygnięcia nie są wiążące, a nazwy korporacji zwykle nie są ujawniane⁵⁹.

W 1977 r. Międzynarodowa Organizacja Pracy przyjęła *Trójstronną Deklarację zasad dotyczących przedsiębiorstw wielonarodowych i polityki społecznej*⁶⁰. Została ona znowelizowana w latach 2000 i 2006. Przewiduje jedynie dobrowolne stosowanie i nie ma mechanizmu składania skarg⁶¹. Strony mogą jedynie składać wnioski o interpretację.

Kolejną próbą promocji odpowiedzialności korporacji transnarodowych było dziesięć zasad ONZ w ramach inicjatywy Global Compact. Dokument ten został ogłoszony przez sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana w 1999 r., a działania uruchomione w 2000 r. Global Compact oparty był o zasady⁶²

⁵⁶ Ibidem, s. 333.

⁵⁷

<http://www.oecd.org/daf/inv/mne/oecdguidelinesformultinationalenterprises.htm> [dostęp: 19.03.2017].

⁵⁸ J. Wouters, A.-L. Chane, op.cit., s. 14.

⁵⁹ Ibidem, s. 15.

⁶⁰

http://www.mop.pl/html/miedzynarodowe_standardy/deklaracja_trojstronna.html [dostęp: 19.03.2017].

⁶¹ Szerzej: J.L. Cernic, *Corporate Responsibility for Human Rights: Analyzing the ILO Tripartite Declaration of Principles concerning Multinational Enterprises and Social Security*, „Miskolc Journal of International Law” 2009, vol. 6.

⁶² J. Wouters, A.-L. Chane, op.cit., s. 15.

ka, Deklaracji Międzynarodowej Organizacji

Pracy o dotyczącej fundamentalnych zasad i praw w pracy⁶³, Deklaracji z Rio⁶⁴ oraz Konwencji NZ przeciwko korupcji⁶⁵. Jeśli chodzi o korporacje transnarodowe to obecnie w programie bierze udział ponad 12 tys. uczestników z większości państw świata, w tym 89 z Polski⁶⁶. Przedsiębiorstwa składają roczne raporty z przestrzegania dziesięciu zasad, które to raporty nie są jednak badane. Program przyczynił się do wzrostu świadomości, ale nie nakłada żadnych prawnych obowiązków.

Jedną z ambitnych prób wprowadzenia do międzynarodowego porządku prawnego odpowiedzialności korporacji transnarodowych był projekt Norm dotyczących odpowiedzialności korporacji transnarodowych i innych firm w odniesieniu do Praw Człowieka ONZ (ang. *UN Draft Norms on the Responsibilities of Transnational Corporations and Other Business Enterprises With Regard to Human Rights*)⁶⁷. Został on przygotowany przez podkomisję ONZ do spraw promocji i ochrony praw człowieka i przyjęty w formie rezolucji w 2003 r. Główna odpowiedzialność za ochronę praw człowieka miała nadal spoczywać na państwach, jednak także na korporacje miały zostać nałożone bezpośrednie obowiązki w tym zakresie⁶⁸, zaś ONZ miała mieć uprawnienia nadzorcze⁶⁹. Normy nie zdobyły szerszej aprobaty z uwagi na obawy przed rozmyciem odpowiedzialności państw bądź podważeniem ich autorytetu⁷⁰. W konsekwencji, jak stwierdziła Komisja Praw Człowieka ONZ, nie mają one żadnej mocy prawnej⁷¹.

Następną istotną inicjatywą było powołanie specjalnego sprawozdawcy Johna Ruggie'go, współautora *Global Compact* i krytyka *Draft Norms*, którego zadaniem była identyfikacja istniejących standardów w relacjach między ochroną praw człowieka o korporacjami transnarodowymi⁷². Podzielił on swoją pracę na trzy etapy: pierwszy (2005-2007) - badanie istniejących standardów i praktyki; drugi (2007- 2008) - redakcja zaleceń w postaci trzy filarowych ram, i trzeci (2008-2011) sformułowanie zaleceń odnośnie implementacji wyżej

⁶³ Przyjęta przez Międzynarodową Organizację Pracy w 1998 r.

⁶⁴ *Zasady ogólnych praw i obowiązków.; Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju, przyjęta na Szczycie Ziemi w czerwcu 1992 r.*

⁶⁵ Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r., Dz.U. 2007, nr 84, poz. 563.

⁶⁶ <https://www.unglobalcompact.org/what-is-gc/participants> [dostęp: 15.12.2016].

⁶⁷ <http://hrlibrary.umn.edu/business/NormsApril2003.html> [dostęp: 24.03.2017].

⁶⁸ *Draft Norms*, akapit 1.

⁶⁹ Akapity 15-16.

⁷⁰ S. Chesterman, *Lawyers, Guns, and Money: The Governance of Business Activities in Conflict Zones*, „Chicago Journal of International Law” 2010/2011, nr 11, s. 327.

⁷¹ UNCHR Res 116, 2004, UN Doc E/CN.4/2004/L.11/Add.7.

⁷² J. Wouters, A.-L. Chane, *op.cit.*, s. 12.

respect and Remedy" Framework for Business and Human Rights John

Ruggie stwierdził, że 1) państwa mają obowiązek chronić prawa człowieka; 2) korporacje mają obowiązek szanować prawa człowieka oraz 3) potrzeba lepszego dostępu dla ofiar naruszeń praw człowieka przez korporacje do środków naprawczych⁷³.

John Ruggie podszedł do tematu pragmatycznie. Zamiast rozważać postulaty *de lege ferenda*, skupił się na aktualnej praktyce i możliwościach⁷⁴. Zwolennicy tego podejścia chwalili go za szerokie konsultacje w trakcie badań oraz rozpowszechnienie świadomości problemu⁷⁵, a także wyraźne rozdzielenie obowiązków państw i korporacji. Z kolei organizacje pozarządowe oceniły jego *Guiding Principles*⁷¹ jako krok wstecz w stosunku do *Draft Norms*^{7*}. Krytyka dotyczyła zwłaszcza twierdzenia, że korporacje mają tylko obowiązek szanować⁷⁶. Warto również zauważyć, że obowiązek państw sprowadza się do tego, by przedsięwziąć kroki mające na celu zapobieżenie naruszeniom praw człowieka przez podmioty podlegające ich jurysdykcji. Nie oznacza automatycznej odpowiedzialności państwa za to, że jakiś podmiot naruszył prawa człowieka.

⁷³ U.N. Doc. A/HRC/17/31 z 21 marca 2011 r. Potem także: U.N. Doc. A/HRC/RS/17/4 z 6 lipca 2011 r.

⁷⁴ L.C. Becker, *On the Evolution of the United Nations „Protect-Respect-Remedy” Project: The State, the Corporation and Human Rights in a Global Governance Context*, „Santa Clara Journal of International Law” 2011, vol. 9, s. 43.

⁷⁵ S.A. Aaronson, I. Higham, *Re-righting Business: John Ruggie and the Struggle to Develop International Human Rights Standards for Transnational Firms*, „Human Rights Quarterly” 2013, vol. 35, s. 335 i n.

⁷⁶ Szerzej: Ch. Albin-Lackey, *Without Rules: A Failed Approach to Corporate Accountability*, Human Rights Watch 2013.

Oprócz opisanych wyżej instytucjonalnych prób wprowadzenia odpowiedzialności korporacji transnarodowych w obszarze praw człowieka, pojawiły się także inicjatywy oddolne. Rozwój Internetu, działalność organizacji pozarządowych zwróciły bowiem uwagę opinii publicznej na naruszenia praw człowieka przez korporacje transnarodowe. Aby poprawić swój wizerunek korporacje te zaczęły dobrowolnie przyjmować kodeksy postępowania określane zbiorczo terminem *społecznej odpowiedzialności biznesu* (ang. *corporate social responsibility*)⁷⁷. Formalnie nie mają one charakteru prawnie wiążącego. Niemniej nie można wykluczyć sytuacji, w której nieprzestrzeganie własnego publicznie ogłoszonego Kodeksu postępowania można by zakwalifikować jako wprowadzenie w błąd nieuczciwą praktykę rynkową czy niedochowanie należytej staranności⁷⁸. Przykładowo zgodnie z polskim prawem

⁷⁷ A.L. Laine, *op.cit.*, s. 648-649.

⁷⁸ J. Wouters, A.-L. Chane, *Multinational Corporations in International Law*, „Working Paper” grudzień 2004, nr 129, <https://ghum.kuleuven.be/ggs/wp129-wouters-chane.pdf> [dostęp: 4.12.2016], s. 16.

nieuczciwą praktyką rynkową poprzez działanie wprowadzające w błąd może być nieprzestrzeganie Kodeksu Dobrych Praktyk, do którego przedsiębiorca dobrowolnie przystąpił, jeżeli przedsiębiorca ten informuje w ramach praktyki rynkowej, że jest związany Kodeksem Dobrych Praktyk⁷⁹. Jednak wiarygodność dobrowolnych inicjatyw jest kwestionowana, bowiem zwykle nie przewidują one niezależnego zewnętrznego monitoringu i większość posługuje się ogólnymi sformułowaniami⁸⁰. Ponadto takie dokumenty mogą dać pozór regulacji prawnych, a przez to odwieść prawodawcę od przyjęcia prawdziwych prawnych obowiązków⁸¹, co może być rzeczywistym celem korporacji.

7. Zintegrowane raportowanie jako nowy pomysł

Szukając alternatywy dla prawnej odpowiedzialności *sensu stricto* korporacji transnarodowych za naruszenia praw człowieka Annika Laine proponuje zintegrowane raportowanie. Otóż współcześnie sprawozdawczość przedsiębiorstw nie obejmuje skutków ubocznych w postaci społecznych kosztów działalności, w tym zanieczyszczania środowiska, zużywania zasobów naturalnych czy niebezpiecznych dla zdrowia warunków pracy. Tradycyjnie sprawozdawczość spółek wymagana przez przepisy państwowe dotyczy spraw finansowych oraz formalnoprawnego funkcjonowania spółek. Informacje te mają służyć państwu dla oceny legalności działalności organizacji oraz inwestorom do podejmowania decyzji. Raporty nierzadko są długie, skomplikowane i pełne technicznej nomenklatury. W skali globalnej są też słabo ustandaryzowane⁸². Przykładowo w Polsce od spółek kapitałowych wymaga się sporządzenia sprawozdania zarządu z działalności⁸³ i sprawozdania finansowego⁸⁴, które zawierają wyłącznie informacje finansowe. W ocenie Anniki Laine te pominięcia skutkują zafałszowanym obrazem korporacji. Obecnie proponowane ramy zintegrowanego raportu zostały przyjęte przez Międzynarodową Radę Zintegrowanego Raportowania (ang. *International Integrated Reporting Council*) w 2013 r. po trzyletnich konsultacjach

⁷⁹ Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, Dz.U. 2007, nr 171, poz. 1206 z póź. zm, art. 5 ust. 2 pkt 4.

⁸⁰ Por. P. Simons, *Corporate Voluntarism and Human Rights: The Adequacy and Effectiveness of Voluntary Self-Regulation Regimes*, „Industrial Relations” 2004, vol. 59, s. 106,113.

⁸¹ A. Gatto, *Multinational Enterprises and Human Rights: Obligation under EU Law and International Law*, Elgar 2011, s. 22.

⁸² A.L. Laine, *op.cit.*, s. 653.

⁸³ Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, t.j. Dz.U. 2016, poz. 1047 z późn. zm., art. 49 ust. 1 i 2.

⁸⁴ *Ibidem*, art. 45 ust. 2.

ci oraz organizacjami pozarządowymi⁸⁵.

⁸⁵ A.L. Laine, *op.cit.*, przypis 21.

Skoro korporacje transnarodowe nie mają prawnego (przynajmniej w rozumieniu *hard law*) obowiązku ochrony praw człowieka, zintegrowane raportowanie mogłoby służyć osiągnięciu tego samego celu. Informacje te są upubliczniane, w związku z czym stają się znane opinii publicznej - konsumentom, będącym bezpośrednimi lub pośrednimi klientami korporacji. Wytwarza się więc naturalna presja z ich strony na korporacje w celu eliminacji działań nie tylko niezgodnych z prawem, ale przede wszystkim w powszechnym mniemaniu niemoralnych. Co więcej, takie sprawozdania znacznie ułatwiłyby państwowym wypełnianie ich obowiązków w zakresie ochrony praw człowieka poprzez kontrolę podmiotów, działających na ich terytorium⁸⁶.

Niektóre przypadki naruszeń praw człowieka przez korporacje transnarodowe wynikają nie tyle z bezwzględności menedżerów, co z niewiedzy, jakie skutki wywołuje ich działalność, a także z braku odpowiedniego nadzoru wewnętrznego. Komunikacja między spółką matką a spółkami córkami, zwłaszcza w przypadku znacznej odległości i różnic stref czasowych, bywa słaba⁸⁷. Zintegrowane raportowanie dostarcza menedżerom informacji, których mogli nie znać lub nie zdawać sobie sprawy z ich skutków. Sporządzanie zintegrowanych raportów nie powinno nastęrczać korporacjom trudności bądź generować nadmiernych kosztów. Spółki te i tak sporządzają regularnie raporty i mają odpowiednie zasoby ludzkie i techniczne na te potrzeby. Tym bardziej, że zintegrowany raport jest właśnie jeden dla całej korporacji transnarodowej, a nie po jednym dla każdej jednostki podległej lub terytorium, na którym prowadzi działalność. Upublicznianie takich informacji pomogłoby także spółkom, państwowym oraz organizacjom pozarządowym na całościową ocenę stanu ochrony praw człowieka na danym terytorium. Co więcej zapobiegłoby takim rynkowym patologiom jak wzrost o dwa dolary za akcję Union Carbide po ogłoszeniu wyroku Sądu Najwyższego w Indiach, zasądzającego jedynie 470 mln dolarów dla setek tysięcy ciężko dotkniętych ofiar⁸⁸. Wpłynęłoby też na wiarygodność i przejrzystość spółek, a zatem ich relacje z inwestorami, kontrahentami i klientami. Praca nad raportem, wymagająca udziału wielu (lub nawet wszystkich) działów korporacji, mogłaby pozytywnie wpłynąć na rozwój ich współpracy. A w przypadku ewentualnego procesu raport mógłby służyć za dowód na okoliczność przedsięwzięcia przez korporację środków, mających na celu poprawę bezpieczeństwa pracy pracowników oraz skutków społecznych prowadzonej działalności⁸⁹.

8. Podsumowanie

⁸⁶ *Ibidem*, s. 642.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 657.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 658-659.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 662-663.

Podstawowe wyzwanie dla prawa w odniesieniu do korporacji transnarodowych, to ich odpowiedzialność w obszarze ochrony praw człowieka. Jak widać na przykładzie

katastrofy w Bophal, nie podlegają one jurysdykcji państwa rejestracji za działania swoich spółek córek w innych państwach i nie podlegają one zasadniczo jurysdykcji państwa działania tychże spółek córek. Nie podlegają one również odpowiedzialności na podstawie prawa międzynarodowego, bowiem zgodnie z przeważającym w doktrynie poglądem, nie są jego podmiotami. Korporacje transnarodowe działają zatem w prawnej próżni⁹⁰.

Tymczasem niektórzy komentatorzy są zdania, że nałożenie przejrzystych obowiązków dotyczących ochrony praw człowieka na korporacje jest w dobrze pojętym interesie tych ostatnich, bowiem w przeciwnym razie paradoksalnie mogą one ponosić straty wizerunkowe za nieprzestrzeganie norm, które ich w ogóle prawnie nie wiążą⁹¹. Co więcej baczenie na ochronę praw człowieka (w tym na standardy bezpieczeństwa pracy) w wielu przypadkach może im samym przynieść wymierne korzyści finansowe. Wprawdzie w przypadku katastrofy w Bophal Union Carbide zapłacił rażąco niskie odszkodowanie (470 mln dolarów dla setek tysięcy ofiar), to niewątpliwie podniesienie standardów bezpieczeństwa w fabryce, co zapobiegłoby awarii, kosztowałoby ułamek tej kwoty (nie wspominając o kosztach wizerunkowych spółki).

Summary

Transnational Corporations are credited for fostering global economic development and cooperation through spreading innovations, access to goods and services worldwide and transfer of capital. At the same time they are occasionally blamed for gross human rights violations. There have been cases of forced labour, child labour, forced relocations, degradation of environment and collaboration with local regimes in violent crimes against natives.

Even though transnational corporations have huge impact on international community, they are denied subjectivity in international law. For this reason they cannot be held accountable for human rights violations. It is only states which have legal obligations in the field of human rights under international law. Transnational corporations are generally not subject to municipal law either. Only a subsidiary local company of the mother company within transnational corporation may be accountable according to state's law. These legal regulations do not correspond to reality, where it is the mother company which decides about actions of the subsidiary company and the latter is merely an instrument of conducting business in yet another jurisdiction.

One of the most disturbing examples of the problem of responsibility of transnational corporations for human right violations is the Carbide Union case pertaining to the disaster, which occurred in 1984 in Bophal. Due to gross negligence of the local subsidiary

⁹⁰ J. Cassels, *op.cit.*, s. 313-314.

⁹¹ A. Walczak, *Coming to the Table: Why Corporations Should Advocate for Legal Norms for the Protection of Indigenous Rights*, „The George Washington International Law Review” 2010, nr 42, s. 649 i n.

company there was a huge leak of deadly gas from a pesticides factory. Dozens of thousands of people died or suffered serious injuries. American courts denied jurisdiction for suits filed against the mother company. Indian Supreme Court, after years of proceedings, ruled only 470 million dollars compensation. Its decision to hold the mother company accountable is considered controversial and was not followed by courts in other states. Regarding the circumstance this kind of compensation was rather symbolic.

The international community made several attempts to introduce responsibility of transnational corporations under international law. None of them, however, constitutes a binding law. For this reason some authors call for integrated reporting required by municipal law, in which there would be one report for the whole corporation (mother company and subsidiary companies) and factors other than financial would be taken into account.

³¹ *Doe I v Unocal*, 963 F Supp 880 (CD Cal 1997).

⁷⁷ *Guiding Principles on Business and Human Rights*, publikacja ONZ HR/PUB/11/04. Jest to dokument stworzony w celu implementacji raportów Johna Ruggie'go.

⁷⁸ Joint Civil Society Statement on the draft *Guiding Principles on Business and Human Rights*, https://www.fidh.org/IMG/pdf/Joint_CSOS_Statement_on_GPs.pdf [dostęp: 14.12.2016].